

Dom o Zielonych Progach

Gór mi mało

C F G C F G C F G C F G

Drogi mistrzu, mistrzu mojej drogi	C G
Mistrzu Jerzy, mistrzu Wojciechu	d G
Przez was w górach schodziłem nogi	C G
Nie mogąc złapać oddechu	d G

Gór co stają nigdy nie dogonię
Znikających punktów na mapie
Jakie miejsce nazwę swym domem
Jakim dotrę do niego szlakiem

Gór mi mało i trzeba mi więcej	C G
Żeby przetrwać od zimy do zimy	a e
Ktoś mnie skazał na wieczną wędrowkę	F C
Po śladach, które sam zostawiłem	d G

Góry, góry i ciągle mi nie dość
Skazanemu na gór dożywocie
Świat na dobre mi zbieszczadził
Szczyty wolnym mijają mnie krokiem

Święci pańscy , święci bezpańscy
Święty Jerzy, Mikołaju, Michale
Starodawni gór święci mieszkańcy
Imię wasze pieśniami wychwalam

Gór co stoją nigdy nie dogonię
Znikających punktów na mapie
I chaty, by nazwać ją swym domem
Do której żaden szlak by nie trafił

Gór mi mało...